

# Witold Jemielity

---

## Szwajcarzy w kościołach Królestwa Polskiego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 41/3-4, 271-274

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

## SZWAJCARZY W KOŚCIOŁACH KRÓLESTWA POLSKIEGO

Dnia 17 stycznia 1835 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego wydała przepisy o zachowaniu się wiernych w świątyni. Pisała, iż z codziennych doświadczeń wynika, jako wiele osób nie wykazuje uszanowania właściwego miejscu świętemu. Ma to zły wpływ na moralność i obyczaje mieszkańców. Uznała przeto za rzecz konieczną określić stałe zasady co do porządku i zachowania osób zgromadzonych na nabożeństwo w kościołach. Swoje postanowienia komisja ujęła w dziewięciu punktach, mianowicie: 1) Każdy z obecnych w kościele ma zachować najgłębsze milczenie; 2) Nie powinny mieć miejsca ukłony, powitania i pożegnania, bo kościół jest przybytkiem czci boskiej; 3) Wchodząc do kościoła, kobiety zajmują prawą a mężczyźni lewą stronę; 4) Nie wolno przechadzać się po kościele lub zmieniać miejsca bez koniecznej potrzeby; 5) Prezbiterium jest tylko dla duchownych; wyjątek stanowią wysocy urzędnicy państwowi; 6) Osoby innych wyznań przybywający do kościołów mają zachować przepisy określone dla katolików; 7) Wykonania tych przepisów dopilnują proboszczowie za pomocą sług kościelnych zwanych szwajcarami, należy powołać ich niezwłocznie przy każdym kościele parafialnym; 8) Głównym obowiązkiem szwajcara będzie oddalanie osób powodujących niespokojności i nieuszanowanie świątyni; 9) Szwajcar ma ponadto przestrzegać porządku i przyzwoitości przed kościołem i w obrębie murów kościelnych. Powinien reagować jedynie w razie koniecznej potrzeby i to w sposób najłagodniejszy.

W czasie pełnienia służby szwajcar będzie wyróżniał się ubiorem: „kapotą z wiszącym na ramionach kołnierzem z sukna niebieskiego, bandolet z sukna czerwonego oblamowany burtami; na piersiach ma nosić napis na blasze żółtej: Służba powinności publicznej; w rękę ma trzymać laskę malowaną na czarno, podłużną, zakończoną z wierzchu gałką mosiężną”. Komisja rządowa dołączyła dla każdej parafii malowany na tekturze wzór ubioru. Poleciła biskupom ogłosić przepisy z ambon i pismo przybić na drzwiach kościelnych. Zwróciła się też do komisji woje-

wódkich o przyjęcie z pomocą władzom kościelnym, gdyby zachodziła taka potrzeba. Dnia 3/15 lipca tego roku komisja rządowa wyjaśniła, iż szwajcarzy mają pilnować odosobnienia płci nie tylko podczas godzin trwania nabożeństwa, ale dopóki kościół stoi otworem<sup>1</sup>.

Dnia 17 marca 1835 r. administrator diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, biskup pomocniczy Stanisław Kostka Choromański przesłał do parafii pismo komisji rządowej i rysunki ubioru szwajcara. Każdy proboszcz miał z ambony ogłosić pismo kilka razy i sprawić szwajcarowi ubiór. Dziekan winien był powiadomić biskupa o braku szwajcara. Wówczas władza kościelna zwróci się do komisarza obwodowego, aby zmusił proboszcza, jako nieposłusznego woli rządu, do ustanowienia i ubrania szwajcara. Kancelaria biskupia 28 marca tego roku wyjaśniła, iż rządca kościoła poniesie koszt ubioru. Ma kupić sukna po siedem złotych za łokieć, a nie zadowolić się płótnem farbowanym albo innym materiałem; bo tak chce rząd<sup>2</sup>.

Dnia 8 czerwca 1835 r. biskup Choromański przesłał do każdej parafii drukowany egzemplarz rozporządzenia komisji rządowej z 5/17 stycznia tego roku. Proboszczowie mieli powtórnie ogłosić rozporządzenie a drukowany tekst umieścić w kościele do przeczytania. Niech dziekani dopilnują tego podczas wizyt, w wielu parafiach bowiem nie zastosowano się do postanowienia rządowego. Jeśli w ciągu tygodnia ksiądz nie dopełni swego obowiązku, dziekan przekaze jego nazwisko do kancelarii biskupiej<sup>3</sup>.

Niezależnie od tego terenowe władze cywilne zwracały się wprost do proboszczów. W końcu marca 1835 r. komisarz obwodu augustowskiego przesłał burmistrzowi miasta Bakalarzewa rozporządzenie komisji rządowej z 5/17 stycznia tego roku, aby przekazał miejscowemu proboszczowi do ogłoszenia z ambony. Gdyby duchowny wymagał pomocy przy wprowadzaniu rozporządzenia komisji rządowej, miała go wspomagać policja. Z kolei burmistrz apelował do proboszcza, aby dał mu zaświadczenie o trzykrotnym ogłoszeniu z ambony i jak najprędzej ustanowił szwajcara. Jeśli zajdzie potrzeba, miejscowa policja pomoże w utrzymaniu porządku. W końcu marca tego roku również komisarz obwodu łomżyńskiego przekazał wójtowi gminy Mały Płock rozporządzenie komisji rządowej z 5/17 stycznia. Wkrótce wójt powziął wiadomość, że proboszcz z Piątnicy nie

---

<sup>1</sup> *Archiwum Diecezjalne w Łomży* (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. 56 k. 73; II sygn. 59a k. 88; II sygn. 479 k. 224, 251; II sygn. 495 k. 211. *Zespół parafialny* (skrót: I), sygn. 538 k. 201.

<sup>2</sup> ArŁm, II sygn. 479 k. 222, 223; II sygn. 329 k. 4.

<sup>3</sup> ArŁm, II sygn. 479 k. 237; II sygn. 329 k. 11.

ustanowił szwajcara, a na filarze kościoła powiesił malowany na tekturze wzór ubioru. Wójt polecił to sprawdzić jednemu z sołtysów i w lipcu powiadomił komisarza obwodowego. Ksiądz Bieńkowski z Piątnicy na piśmie skierowanym do sołtysa zaznaczył, że ta sprawa nie należy do wójta. Ostatecznie proboszcz obwieścił, że na Pańskie Przemienienie – szóstego sierpnia będzie szwajcar; ale i tego nie wykonał. W połowie sierpnia komisarz obwodu powiadomił o wszystkim biskupa Choromańskiego. Na początku września w Piątnicy był już szwajcar<sup>4</sup>.

Komisja rządowa ustanawiając szwajcarów nie oznaczyła dla nich źródła utrzymania. W 1836 r. Antoni Białogrzywka z Suwałk dopominał się pensji za swoje usługi jako szwajcar. W odpowiedzi na jego prośbę komisja województwa augustowskiego zobowiązała miejscowego proboszcza do wyznaczenia odpowiedniej sumy. Dziekan stwierdził, że w parafiach całego dekanatu augustowskiego nie było funduszu wyznaczonego przez rząd ani przy erekcji parafii na taką pensję. Niech więc rząd da pieniądze albo pozwoli na zbiórki od mieszkańców, bowiem szwajcar im służy. Komisja wojewódzka podtrzymała swoje zdanie; szwajcar jest sługą kościelnym, więc ma go utrzymywać proboszcz, bez przerzucania kosztów na parafian i urzędników<sup>5</sup>. W tymże 1836 r. w Sejnach przewidziano stały fundusz dla szwajcara oraz sprawiono dla niego płaszcz<sup>6</sup>.

Na dłuższy czas ustała korespondencja. W 1851 r. wspomniano o szwajcarze z okazji skargi Petroneli Lipińskiej do namiestnika Królestwa Polskiego. Użalała się na Szumiłę, że trzykrotnie wyprowadził ją z kościoła i to bez powodu, jakoby z namowy księży. Dziekan miał zbadać skargę<sup>7</sup>. W 1856 r. rząd spisywał fundusze przytułków parafialnych. Dziekan kalwaryjski stwierdził wówczas, że przy żadnym kościele w jego dekanacie nie ma takowych przytułków, a jedynie małe domki dla sług kościelnych, to jest organisty, zakrystiana i szwajcara<sup>8</sup>.

Sprawa powróciła po nieszczęściu w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w dniu Bożego Narodzenia. W kościele wybuchł pożar, powstała panika, cisnący się do wyjścia tłum zatratował na śmierć kilkadziesiąt osób a wielu stało się kalekami. Rząd przypomniał wówczas rozporządzenie z 5/17 stycznia 1835 r. Na początku stycznia 1881 r. biskup sej-

<sup>4</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 71, 72; II sygn. 329 k. 15, 23.

<sup>5</sup> *Archiwum Parafialne w Suwałkach, Korespondencje kościelne 1836 – 1843.*

<sup>6</sup> ArŁm, II sygn. 470 k. 269.

<sup>7</sup> *Archiwum Państwowe w Augustowie, Akta dekanatu augustowskiego 1851.*

<sup>8</sup> ArŁm, II sygn. 345 k. 107.

neński Piotr Paweł Wierzbowski polecił księżom pozostawiać środkiem kościoła wolne przejście, popuszczać zamki we wszystkich drzwiach świątyni. Mieli nad tym czuwać sami księża i z pomocą szwajcarów. W rok potem naczelnik straży ziemskiej powiatu sejneńskiego pisał o tym samym do kancelarii biskupiej i wymienił także szwajcarów<sup>9</sup>.

Potem nie wspomniano o szwajcarach, także w okresie międzywojennym. Faktycznie istnieli nadal przy parafiach i byli widoczni szczególnie podczas procesji. Jeden z mężczyzn pilnował porządku, nosił specjalny strój, w rękę trzymał dużą laskę z metalowym zakończeniem. Autor widział takowych m. in. w Kobylinie, Śniadowie, Wysokiem Mazowieckiem w diecezji łomżyńskiej, i to aż w latach sześćdziesiątych. W parafiach wiejskich do dzisiaj mówi się o stronie kościoła kobiecej i męskiej.

Szwajcarzy byli więc od 1835 r., ale i wcześniej dbano o porządek w kościołach. W 1822 r. pewien mieszkaniec parafii Dąbrówka powiadomił komisję województwa augustowskiego, iż w każdą niedzielę i święto młodzież wiejska ubiera się w tak zwane kapy z płótna szarego. Ci kapnicy z dużymi kijami przestraszają znajdujące się w kościele dzieci, a w czasie procesji biją kijami wchodzących do kościoła, niby dla utrzymania porządku. Ksiądz Idźkowski tłumaczył się, że kapnicy w jego i sąsiednich parafiach byli od dawna. Nigdy nie przestraszali dzieci, nie dopuszczali się nadużyć, a zapobiegali tłokowi podczas dużych zgromadzeń ludzi. Wcale nie chodzili z kijami, a mieli piękne laski. Skarżący chciał dokuczyć proboszczowi z racji osobistych. O kapnikach wspomniano w 1835 r. w związku z potrzebą sprawienia ubioru dla szwajcarów. Kancelaria biskupia wskazywała księżom, iż dawniej w wielu miejscach byli kapnicy, „których ubiór dziwaczny straszycie wystawiał”, a przeciw strój też kosztował. W 1823 r. przy katedrze w Sejnach usługiwało czterech mężczyzn utrzymujących się z jałmużny parafian i proboszcza. Ksiądz zamierzał ubrać ich w specjalny „uniform”<sup>10</sup>.

Przepisy rządowe o szwajcarach obowiązywały w całym Królestwie Polskim. Ich stosowanie autor przedstawił na obszarze diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej; zapewne było podobnie w innych diecezjach.

---

<sup>9</sup> ArŁm, II sygn. 71 k. 104, 111; II sygn. 73 k. 44; II sygn. 74 k. 7; II sygn. 329 k. 24; II sygn. 478 k. 36.

<sup>10</sup> ArŁm, II sygn. 29 k. 219; II sygn. 329 k. 4; II sygn. 557 k. 68.